Rok VIII. Warszawa, 31 maja 1926 r. Nr. 10.

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł.
Dla nie członków " 6 "

Ogłoszenia przyjmuje
Redakcja „Młynarza Polskiego"
Nowy-Świat 70, tel. 277-45.

NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
1615

Inż. W. KRZYŻANOWSKI
b. profesor młynarstwa

Przechowywanie, suszenie i ujednostajnianie ziarna

(Dokończenie).

Odpowiednio do stanu pogody podczas zapłodniania się, dojrzewania, ziarno w kłosie rozwija się należycie, staje się więcej lub mniej odpornem przeciw różnym zarazkom i chorobom, wreszcie dojrzałe daje się zrząć i sprzątnąć z większą lub mniejszą zawartością wilgoci. Ocenę wartości ziarna daje się łatwo przeprowadzić za pomocą tak zwanej wagi holenderskiej, która wykaże tem większą wagę jednostkową, gdy ziarno posiada więcej dojrzałych cząstek mącznych, mniej naskórków i mniej wilgoci. Stopień wilgoci można ustalić jedynie za pomocą laboratoryjnych suszarń łącznie z bardzo dokładnemi czułemi wagami specjalnego rodzaju.

Bezpośrednio po sprzęcie, nawet pogodnym, wymłócone ziarno jest przeważnie miękie i posiada znacznie więcej od 13 — 14 % wilgoci; takiego ziarna nie można przechowywać w większych zwałach, sąsiekach lub silosach, nawet nie jest to bezpiecznem w workach, — ziarno musi być dosuszone, a przedewszystkiem oczyszczone od wszelkich niewłaściwych przymieszek jak chwasty, wyka, groch, piasek, kurz i brud, które same chłoną dużo wilgoci z powietrza i utrzymują ziarno w stanie nadmiernie wilgotnem, a również służą jakby gniazdem dla najrozmaitszych zarazków ziarnowych i grzybków, wywołujących psucie się ziarna, szkodliwych i nieprzydatnych do spożycia dla ludzi i zwierząt. Pierwsze zabiegi zatem w spichlerzu i młynie muszą polegać na usunięciu powyżej zaznaczonych przymieszek i tak: ziarno poddaje się najpierw odsianiu na rzadszych sitach **Nr. 2—6**; a następnie przez gęstsze sita **Nr. 14—20** przeleci piasek, kurz i drobniejsze od ziarna przymieszki; reszta kurzu, luźnego brudu, puste i chore ziarna, plewy i t. p. trzeba oddzielić za pomocą wialni ziarnowej, która odłączy wszelkie przymieszki lżejsze od zdrowego ziarna, a nawet jest w możności pogatunkować samo ziarno pg. wagi własnej. Przymieszki żelazne — usuwa się za pomocą znanych magnetycznych przyrządów, poczem za pomocą tryjerów dają się usunąć z ziarna mlewnego lub siewnego wszelkie roślinne przymieszki o kulistych lub odmiennych od obrabianego ziarna kształtach, jak groszki, wika, a nawet jęczmień i owies z żyta i pszenicy. Tak oczyszczone ziarno nic nie straciło na swej zdolności kiełkowania, jest więc siewne, ale również w takim stanie jest dopiero przydatne o ile jest zdrowe, niezarażone i dostatecznie suche do przechowywania i do mielenia. Pod wpływem stanu pogody i ciepła podczas żniw wogóle, a u nas i w północnych krajach szczególnie często miewa ziarno zwykle więcej wewnętrznej wilgoci nad pożądane 13 — 14 %, przytem wewnętrzna roślinna wilgoć ziarna jest znacznie trudniejszą do usunięcia od wilgoci powierzchownej, jaka powstaje przy myciu — praniu ziarna, przeważnie pszenicy, choć często słyszy się obecnie o myciu żyta, jako o mokrem sposobie czyszczenia. Zakrapianie ziarna odbywa się po ożubrowaniu, jest rozmyślnem zawilżeniem naskórków, aby nadać im większą elastyczność przy mieleniu, więc suszeniu nie podlega.

Aby módz przeprowadzić odpowiednio potrzebny stopień oczyszczenia — ożubrowania ziarna musi młynarz mieć możność doprowadzenia ziarna do takiego stopnia suchości, w całym rdzeniu ziarna, aby módz wydobyć z niego przepisaną ilość i jakość mąki. Wilgotne ziarno jest ciężką bolączką dla wszystkich, dla rolnika, handlarza, młynarza i piekarza, a również dla spożywcy chleba, zatem leży w ogólnym interesie, aby ziarno było należycie dosuszone, co łączy się zupełnie naturalnie ze standaryzacją ziarna i z niej wynikającą standaryzacją mąki i otrąb, oraz z ustaleniem jednorodnych systemów przemiału i wyciągów mąki.

Sprawa dosuszania ziarna jest zatem nadzwyczaj poważną, co potwierdzają już dotąd liczne szeregi wybitnych uczonych, badaczy i fachowców, pracujących w tej dziedzinie w całym świecie, oraz poważne, godne uwagi wyniki osiągnięte z przyrządami suszarnianymi. Ponieważ naturalne — wewnętrzne zawilgocenie ziarna jest względnie trudne do usunię-

cia, więc gospodarczość prawie wszystkich dotąd znanych suszarń była niedostateczną, a samo suszenie względnie tak kosztowne, że wiele przedsiębiorstw handlowych i nawet młynów czuło się przymuszone do znoszenia milcząco znanych już powszechnie strat i niedogodności; — jednak ze względów gospodarki krajowej, handlu i młynarstwa — wraca ciągle powyższa srawa na porządek dzienny, rozwiązanie staje się pilnem, bowiem jest koniecznem i coraz niezbędniejszem. Suszarnie do ziarna w celu przechowywania, standaryzacji, uszlachetniania i mielenia dają się podzielić na 2 grupy; do pierwszej należą suszarnie oddziałujące za pośrednictwem ogrzanego powietrza, — do drugiej takie, w których ziarno ogrzewa się przez styczność z gorącemi powierzchniami, skutkiem czego wilgoć wyparowuje. Rozpatrując suszarnie ziarnowe dotąd znanych konstrukcji będziemy mogli wyciągnąć odpowiednie wnioski, poznać ich zaletę i wady, a również ustalić, wymagania racjonalnego suszenia, oraz wskazać jakie trudności są i jak mogą być przezwyciężone, aby powstała suszarnia, służąca do celów ogólnych a przedewszystkiem do uszlachetnienia (zwłaszcza pszenicy) i standaryzacji ziarna zbożowego, dostępna dla szerszych przetwórni.

Do pierwszej grupy należą tak zwane kolumnowe suszarnie, działające ogrzanem powietrzem. Mogą się one składać z jednej lub dwóch pionowych kolumn, przechodzących przez kilka pięter zbudowanych z odpowiednio dziurawionych blach, tworzących względnie wąskie kolumny, osłonięte całkowicie, albo czasowo, lub wcale nieosłonięte szczelnym płaszczem. Ziarno dopływa górą przez obszerniejszy zbiornik do wąskich kolumn, takowe wypełnia, opada pod wpływem ciężaru względnie wysokiego słupa ziarna, przesuwając się powoli przez wązką kolumnę ku dolnemu zbiornikowi wylotu, przesuwa się zatem samoczynnie i może być dowolnie długo trzymane między dziurkowanemi ściankami wązkich kolumn. Dopływ i odpływ ziarna są między sobą uzależnione. Mniej-więcej na $^1/_3$ wysokości nad wylotem umieszczony jest wlot ogrzanego powietrza do płaszcza otaczającego kolumny aż do górnego wlotu tak, że ogrzane powietrze musi przedostać się dziurkami boków kolumny i przez warstwę spadającego ziarna do owego wylotu prawie u wierzchołka między kolumnami, zatem spadające ziarno nagrzewa się stopniowo, i oddaje pewną ilość swej wilgoci przepływającemu powietrzu aż do jego nasycenia i tym sposobem zostaje wysuszone. Przez dziurkowane ściany dolnej $^1/_3$ wysokości kolumn przerywa wietrznik nieogrzane powietrze w znacznej ilości i tym sposobem wysuszone i rozgrzane ziarno zostaje ostudzone do temperatury otaczającego powietrza przed wylotem z suszarni.

Współczynnik wprawdzie nie jest zbyt wielki ale ponieważ suszarnia jest bardzo prosta i względnie niedroga, łatwa do obsługi, ponieważ ziarno nie może być przypalone ani przegrzane, przeto jest w wielu młynach z pożytkiem i często stosowana, zwłaszcza do suszenia mytej pszenicy, musi otrzymać względnie znaczną wysokość, aby uniknąć zapychania się przy odpowiedniem ustosunkowaniu czasu trwania suszenia. Zasadniczo potrzebne są dwa wietrzniki.

Inna odmiana tejże grupy suszarń, bardzo szeroko stosowanych zwłaszcza do dosuszania naturalnie wilgotnego ziarna i przydatna dla mniejszych i małych młynów oraz gospodarstw rolniczych, posiada znacznie większy przekrój poziomy komory owej tak, że pojemność jej jest znaczna i czas trwania przebiegu ruszenia może być znacznie przedłużony. Przy wykonaniu zewnętrznych ochronnych ścian suszarni, zabezpieczonych ciepłosłonkami od promieniowania i strat ciepła można ziarno ogrzać i wysuszyć przy niewielkiem rozchodzie ciepła, więc względnie ekonomicznie proces suszenia przeprowadzić. Wewnętrzna komora suszarni posiada górą dopływ, dołem odpływ ziarna, jest skrzynią prawie tak wysoką jak długą, o mniejszej lub większej szerokości, — cała wypełniona osuszonem ziarnem. Wzdłuż, w rzadkiej szachownicy, jeden nad drugiem, są umocowane w otworach wązkich ścian korytka żelazne, zwrócone otworami do dołu tak, że nieparzyste szeregi są umocowane w przedniej ścianie wewnętrznej skrzyni, od strony wlotu ogrzanego powietrza i niedochodzą do przeciwległej ściany, natomiast parzyste szeregi korytek są umocowane w tylnej wązkiej ścianie, od strony wylotu nasyconego wilgocią powietrza i niedochodzą do przedniej ściany skrzyni. Wobec odwróconych ku dołowi poziomych korytek, zatem niewypełnionych ziarnem, gorące powietrze przeciska się między wolno osuwającego się, wypełniającego skrzynię, ziarna do następnego szeregu korytek wylotowych, ogrzewa ziarno, nasyca się jego wilgocią i wyciąga do wietrznika wysysającego. Ekonomiczne działanie takich suszarń, jest większe od kolumnowych, a zajmowane miejsce mniejsze i dają się one pomieścić względnie na jednem piętrze lub na przyziomie; obsługa jest również bardzo prosta, koszt — niewielki. Wystarcza zwykle jeden wietrznik.

Do drugiej grupy należą suszarnie z bezpośrednim ogrzewaniem ziarna i wyparowaniem wilgoci naturalnej, są one zbudowane jako wolnoobracające się bębny żelazne, uzbrojone w krótkie wewnętrzne, biegnące wzdłuż, popromienne listwy, zabierające i przesuwające wzdłuż bębna ziarno do góry i wysypujące takowe na szereg, względnie gęsto ułożonych w poziomie środka bębna, nieruchomych rur, ogrzewanych bezpośrednio parą. Ziarno podawane jest z jednego końca, a dobierane z przeciwnego końca bębna. Wietrznik ssący jest pożądany. Wymaga długiego pomieszczenia.

Inne urządzenie składa się z wąskiej, długiej i wysokiej komory, w której są umieszczone prawie poziomo, kilka nad sobą przeciągających poziomych przenośników parowych a parami z gęstej tkaniny metalowej, wysypujących ziarno na następne niżej ułożone, od górnego wlotu do wylotu dołem. Między sitami są ułożone szeregi rur, ogrzewanych parą, a przez komorę po przekątnej i między poruszającymi się przenośnikami, zatem i między ziarnem, jest przesycony przez wietrznik względnie silny prąd powietrza otaczającego, aby nasycił się wilgocią ogrzewanego ziarna. Działanie jest dobre, wymaga dużo miejsca i przegrzanie ziarna nie jest wykluczone, kosztowne.

Konstrukcje obu powyższych grup nie zupełnie odpowiadają stawianym wymaganiom, które należy uwzględnić, a mianowicie:

1) Ziarno nie powinno nigdy, nawet podczas zdarzających się zatkań lub podobnych przeszkód, być do zbyt wysokiej temperatury nagrzane.

2) Ziarno powinno przesuwać się przez suszarnie zupełnie samoczynnie i niezależnie od wewnętrznych przenośników w suszarni, które mogłyby wywołać przeszkody.

3) Ziarno powinno pozostawać dłuższy przeciąg czasu w suszarni, ponieważ standaryzacja i uszlachetnienie ziarna jest w znacznej mierze od tego zależna.

4) Przebieg suszenia musi dać się przeprowadzać przy możliwie najmniejszem zużyciu ciepła i możliwie najmniejszem zużyciu siły napędowej, aby osiągnąć wysoki współczynnik gospodarczy celu suszenia.

5) Obsługa suszarni powinna być prosta i nieznaczna, jakkolwiek byłoby pożądane, aby suszarnia pracowała możliwie samoczynnie.

6) Od suszarń do ziarna bezpośrednio przemielanego jest prócz tego wymaganem, aby takowe sprzyjały wewnętrznemu podziałowi i równomiernemu rozprzestrzenieniu się wilgoci w całym rdzeniu ziarna i sąsiednich, czyli wymaga się zupełnego przygotowania mięszanek twardego i miękkiego ziarna do bezpośredniego przemiału, tak pod względem twardości, jak i wilgotności a zatem daleko sięgającej możności nastawiania suszarni.

Porównanie obu opisanych grup suszarń, odnośnie wyżej wymienionych żądań wypada następująco: Żadna z opisanych suszarń wszystkich wymagań nie wypełnia łącznie, a należałoby obie grupy złączyć, aby otrzymać zadowalające wyniki.

Pierwsze, kolumnowe i skrzyniowe suszarnie nie wykazują dobrego współczynnika wyzyskanie ciepła, ką ilość powietrza do suszonego ziarna, natomiast suszarnie drugiej grupy są zależne od sprawności napędu, zatem powstaje obawa, że ziarno może być uszkodzone przez nadmierne przegrzanie, wreszcie zajmują dużo miejsca, — o ile nie chce się poświęcić dłuższego czasu na suszenie, co jest zasadniczo potrzebnem.

Wynika z tego, że należy tak wybrać korzystne właściwości obu rodzajów suszarń, aby je połączyć w nowej konstrukcji suszarń, którąby odpowiadała nietylko pierwszym pięciu wymienionym wymaganiom, ale również spełniła wymagania, wyszczególnione w 6-ym punkcie, to jest aby była tak przydatną do dosuszania ziarna magazynowanego i handlowo-wywozowego, jak również aby służyła do uszlachetniania ziarna, zwłaszcza pszenicy, bezpośrednio przed przemiałem.

Przy ścisłem uwzględnieniu przytoczonych spostrzeżeń i uwag został skonstruowany nowy typ suszarni uszlachetniającej ziarno, a mianowicie z bezpośredniem nagrzewaniem ziarna, przy równoczesnem, odpowiednio prowadzonem odrywaniem przydzielonej wilgoci pod postacią pary, nasycającej powietrze. Nagrzewanie ziarna uskutecznia się za pośrednictwem gorących płaszczyzn tak zwanych radjatorów, ogrzewanych parą lub gorącą wodą tak, że przypalenie lub przegrzanie ziarna nie może nastąpić. Ogrzewanie gorącą wodą jest oparte na zasadzie tarmoryfonów, czyli że gorąca woda podnosi się z grzajnika samoczynnie do góry, jako lżejsza od zimnej, natomiast zimna woda przypływa do swego grzajnika dołem z powrotem i tym sposobem jest zapewnone stałe, równomierne krążenie ogrzewającego czynnika.

Ziarno opada powoli, z góry na dół, zupełnie samoczynnie, a szybkość opadania daje się dowolnie miarkować przez nastawienie wylotu tak, że podczas działania suszarnia jest cała wypełniona ziarnem. Zasypywane ziarno przesuwa się wolno między ogrzanemi płaszczyznami, zostaje odpowiednio nagrzane skutkiem czego poci się i wydziela swą wewnętrzną wilgoć; wydzielanie wilgoci odbywa się co raz intensywniej ponieważ nagrzewanie się ziarna stopniowo wzrasta, a naskórki i tkanki ziarnowe stają się stopniowo więcej przenikliwe dla wydzielającej się pary właśnie pod wpływem wzrastającego ciepła. Odrywanie pary i przewietrzającego powietrza może być tak nastawione, aby ilość i szybkość przepływu powietrza były wystarczające do usunięcia oparów, bez zbędnego ostudzenia ziarna. Podówczas wytwarza się pewien stopień próżni w suszarni, więc zewnętrzne powietrze ma możność dopływu drobnymi prądami przez przewidziane wloty, co jednak musi być nastawione, aby suszone ziarno nie zostało przedwcześnie oziębione, aby jednak wyprawne opary zostały usunięte. Przy należytem wyregulowaniu powstaje bardzo nieznaczne ostudzenie przepływającego ziarna, co zostaje uzupełnione przy zetknięciu się z następnemi gorącemi powierzchniami, bowiem suszarnia składa się ze zbudowanych kolumnowo nad sobą grzajników i kanałów przewietrzających. Szybkość opadania ziarna w suszarni jest względnie niewielka, zatem ziarno pozostaje odpowiednio dłuższy przeciąg czasu w suszarni, co jest korzystnem tak dla dosuszania naturalnie wilgotnego, jak mytego ziarna, a wprost niezbędnem do uszlachetniania i ujednostajniania stopnia nawilgocenia przy szeroko stosowanych mieszankach ziarna różnego pochodzenia, w celu otrzymania standaryzowanej mąki.

Powoli spadające ziarno w kolumnie suszarni, pod wpływem ogrzewania i przewietrzania odbywa sztuczny proces dojrzewania.

Kształt i ustawienie grzejących naczyń w suszarni jest oparte na doświadczeniach i na nauce o prądach przepływowych tak, że równomierny przepływ ziarna między ogrzanemi płaszczyznami, a zatem i równomierne ogrzanie się i mieszaniu się ziarna jest zapewnione przy najmniejszem zużyciu ciepła.

Zanim ziarno opuści suszarnię, zostaje w jej dolnej części ostudzone do zewnętrznej temperatury, przy równoczesnem dosuszaniu. Jedno i drugie może i musi być odpowiednio uregulowane, aby ziarno zostało właściwie przygotowane albo do przechowywania lub przewozu, albo do bezpośredniego przemiału.

Z powyższego wynika, że opisana suszarnia rzeczywiście odpowiada wszystkim w 6 wymienionym żądaniom, które muszą być stawiane nietylko dobrym, gospodarczym, ekonomicznym suszarniom, ale również jest zupełnie odpowiednią jako ujednostajniający przyrząd dla mieszanek różnorodnych, miękkich i twardych, suchych i wilgotnych i t. d. gatunków pszenicy, niezbędnych przy wytwarzaniu standaryzowanej mąki pg. próbki i przepisu.

Również do t. zw. bajcowania wszelkich nasion przed siewem, powyższa suszarnia staje się niezbędną i niezastąpioną, bowiem wszystkie poszczególne ziarnka zostaną bezwzględnie jednakowo pokryte zabezpieczającemi płynami.

Powyższa suszarnia przedstawia ostatni wyraz współczesnej techniki, a ponieważ do prowadzenia racjonalnej gospodarki i polityki zbożowej niezbędną, a dla młynarstwa konieczną, przeto budowa takich suszarń w Polsce została już zapoczątkowaną.

Szczęść Boże!

Kronika

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Na rynku mącznym w Warszawie utrzymuje się tendencja mocna. Z powodu zwyżki kursu dolara, cena mąki amerykańskiej najlepszego gatunku skoczyła z 1 zł. 8 gr.—1 zł. 12 gr. do 1 zł. 15 gr.—1 zł. 18 groszy, pociągając za sobą również pszenną mąkę krajową, której cena waha się od 1 zł. do 1 zł. 6 gr. w sprzedaży półhurtowej na worki. Niższe gatunki odpowiednio taniej.

Co do mąki pytlowej młyny warszawskie, po porozumieniu się z władzami, zdecydowały jakość mąki dostosować do obecnej jej ceny t. j. 60 groszy za 1 kg., znaczy to, że w sprzedaży będzie jedynie gatunek mąki chlebowej w cenie 60 groszy o procentowości różnej, zależnie od ceny żyta i urządzenia młyna. Cena otrąb w detalu 28 groszy za kilogram.

Wobec zawierania tranzakcji wyłącznie za gotówkę, piekarze nabywają zaledwie po 1—2 worki mąki. W handlu pieczywem w dalszym ciągu panuje zastój, wobec dużych zapasów, poczynionych podczas ostatnich wypadków.

WYDZIERŻAWIENIE WŁOCŁAWSKIEGO MŁYNA PAROWEGO.

Znany młyn parowy L. Stern i S-wie Sp. Akc. we Włocławku został wydzierżawiony przez Młyn Kupiecki w Płocku J. J. Głowiński, A. Kenigsberg i S-ka.

Młyn ten nadal produkować będzie mąkę żytnią, pszenną oraz kaszę we wszystkich gatunkach.

ŚWIADECTWA POCHODZENIA PRZY WYWOZIE ZBÓŻ I STRĄCZKOWYCH DO CZECHOSŁOWaCJI.

Zgodnie z rozporządzeniem czeskosłowackiego Ministerstwa Rolnictwa z dn. 17 kwietnia r. b. następujące artykuły, wywożone do Czechosłowacji, winny być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia: 1) pszenica, 2) żyto, 3) jęczmień, 4) owies, 5) kukurydza, 6) gryka, tatarka, 7) proso, 8) słód, 9) fasola, bób, groch, soczewica, 10) wyka, łubin, 11) mąka i produkta mączne (krupy, kasze, grysik) ze zboża i roślin strączkowych.

Do wydawania powyższych świadectw pochodzenia upoważnione zostały: Izby Handlowo-Przemysłowe w Poznaniu, Grudziądzu, Bydgoszczy i Toruniu, Izby Handlowe i Przemysłowe we Lwowie, Krakowie, Bielsku i Brodach, Izba Handlowa w Katowicach, Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie (Szkolna 10), Centrala Kupców w Warszawie (Senatorska 22), Związek Polskich Organizacji Rolniczych w Warszawie (Kopernika 30), Polski Związek Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie (Tamka 1), oraz Wołyńskie T-wo Rolnicze w Łucku.

Świadectwa, wydane przez wyżej wymienione instytucje, winny być następnie wizowane przez konsulat czeskosłowacki w Polsce.

JEDYNY W POLSCE KURS HANDLU DRZEWEM I ZIEMIOPŁODAMI.

Przy Liceum Handlowem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Kurs powyższy ma na celu wykształcenie zawodowe pod względem teoretycznym i praktycznym pracowników w dziedzinie handlu drzewem i ziemiopłodami oraz ich przetworów.

Na Kurs przyjmuje się absolwentów gimnazjum lub liceum handlowego jako słuchaczy zwyczajnych. Słuchacze nadzwyczajni mogą nie posiadać powyższego przygotowania szkolnego i mają prawo wyboru w słuchaniu wykładów. Słuchacze zwyczajni obowiązani są słuchać wszystkich wykładów i składać przepisane kollokwia i egzaminy, jakoteż brać udział w pracach praktycznych. (Słuchacze z przygotowaniem ogólno-handlowem mogą być zwolnieni od słuchania wykładów ogólno-handlowych).

Wykłady trwają od 1-go października do 30-go czerwca i obejmują przedmioty na:

I. Wydziale ogólno-handlowym

technikę handlu, arytmetykę kupiecką, księgowość, karespondencję handlową w polskim i obcych językach, geografję gospodarczą, ekonomję polityczną, prawo handlowe i reklamę.

II. Wydziale handlu drzewem

towaroznawstwo drewna, encyklopedję leśnictwa, technikę tartacznictwa, technikę handlu drzewem i organizacje zawodowe i spółdzielcze.

III. Wydziale handlu ziemiopłodami

towaroznawstwo ziemiopłodów, encyklopedję rolnictwa, **technikę młynarstwa,** technikę handlu ziemiopłodami i organizacje zawodowe i spółdzielcze.

Słuchacze mają prawo do zniżek kolejowych i prawo do odraczania służby wojskowej, absolwenci zaś mogą pracować jako siły kierownicze w administracji przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i spółdzielczych w zakresie drzewnym wzgl. ziemiopłodów i jako samodzielni kupcy w tymże zakresie. Wdrożono starania o przyznanie absolwentom Kursu uprawnień w stosunku do służby państwowej.

Słuchacze zwyczajni po złożeniu przepisanych egzaminów i odbytej conajmniej trzymiesięcznej praktyce otrzymują dyplomy, zaś nadzwyczajni po zdaniu kollokwiów z wybranych przedmiotów otrzymują odpowiednie poświadczenia.

Opłaty: wpis 10 zł., czesne miesięcznie 40 zł. i na środki naukowe 20 zł. jednorazowo.

Słuchacze nadzwyczajni płacą zależnie od słuchanych wykładów.

Zapisy przyjmuje dyrekcja Liceum Handlowego w Bydgoszczy (Nowy Rynek 8) do 30-go września.

Przy zapisie przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne i metrykę urodzenia. (Na odpowiedź pisemną dołączyć należy znaczek pocztowy).

MŁYNARSTWO W BELGJI.

Pomimo ogólnego kryzysu finansowego w Belgji, przemysł młynarski w stosunku do innych gałęzi przemysłu jest jeszcze najlepiej sytuowany. Oczywiście położenia gospodarczego w Belgji nie można porównać z położeniem w Polsce. Sprzedaży na kredyt tu się wcale nie zna. Za dostarczoną mąkę wpłaca się należną sumę w kilka dni po odbiorze przeważnie na konto przekazów pocztowych, który to rodzaj zapłaty jest bardzo rozpowszechniony.

Przemiela się wyłącznie pszenicę, ponieważ konsumcja chleba żytniego jest nieznaczna. Chleb piecze się okrągły z 60 — 70% mąki pszennej, która jest tak silna, jak znana w Polsce mąka amerykańska. Pochodzi to stąd, że młyny tutejsze przemielają śre-

dnio-twarde gatunki pszenicy*) zagranicznej o wysokiej zawartości glutenu. Przerabiają więc trzy odmiany Manitoba, Rosa Fé, La Plata, Baril, pszenicę węgierską, rumuńską, rosyjską i indyjską.

Procentowo przemiela się n. p. 45% Manitoba, 40—43% La Plata, 10% rumuńskiej lub rosyjskiej, a tylko 2 — 5% pszenicy krajowej. Jest ona bardzo zła, miękka, mokra, o małej zawartości glutenu, dość znacznie zanieczyszczona, lecz nadzwyczaj wydajna. Rolnictwo stoi na wysokim poziomie, lecz ponieważ różnica ceny pomiędzy pszenicą czerwoną o większej zawartości glutenu, a białą jest nieznaczna, uprawia się przeważnie tę ostatnią, która wydaje 3.500—4.000 kg z 1 ha. Z powodu wielkiego zanieczyszczenia pszenicy owsem, owsikiem amerykańskim, murzem, etc., posiadają młyny belgijskie dobrze urządzone żybrownie. I tak prowadzi się pszenicę z silosni po przebyciu wagi automatycznej, wialni ziarnowej i magnesu na separator systemu Cartera, który za pomocą wielu tarczy w kształcie dyska wydziela bardzo dokładnie owies i owsik. Jestto nowa maszyna pochodzenia amerykańskiego, która się tutaj, jak wogóle w młynach przemielających pszenicę amerykańską zanieczyszczona owsem, dla swej wielkiej sprawności prędko wprowadza.

Po Carterze prowadzi się zwykle tryjery, dla wydzielenia okrągłych zanieczyszczeń, potem na płuczkarnię. Wszystkie dotychczas wymienione maszyny są dołączone do aspiracji centralnej i wobec tego oddzielają także pył i wszystkie części lżejsze. Po umyciu i ponownem kropieniu wodą aparatem samoczynnym (wymienione gatunki pszenicy przyjmują nadzwyczaj wiele wody, tak że wyrównuje się, a czasami nawet przewyższa się, stratę żubrową, dodawaniem wody, prowadzi się pszenicę do t. zw. aparatu kondensacyjnego, który przez odpowiednie ogrzanie i ciepłą oraz zimną wentylację ma sprowadzić stan łuski i wnętrza ziarna dla przemiału najodpowiedniejszy. Następnie na łuskarki i szczotkarki i do silosu. Każdy gatunek pszenicy czyści się osobno i dopiero z silosów za pomocą specjalnych aparatów mierniczych miesza się procentowo odpowiednie gatunki do mielenia.

Diagramy młynów belgijskich są przeważnie według sposobu mielenia angielskiego lub niemieckiego. To samo odnosi się do maszyn. Niemieckie fabryki maszyn miały wielkie powodzenie przed wojną, podczas kiedy Anglicy po wojnie coraz więcej się zaprowadzają. Odnosi się to przedewszystkiem do firmy Henry Simon, która zasługuje dlatego na wymienienie, że nie buduje sama wszystkich maszyn, tylko ma zastępstwa wielu firm specjalnych i z tych wyrobów najlepszych firm zestawia młyny. Pasaże mielenia są następujące: 6 śrutowań, 3 — 4 rozczyniania kaszek, 8 — 11 wymielań miałów i walec wraz z szczotką dla otrąb. Szczególny nacisk kładzie się na dobre gatunkowanie mlewa. Przy zastosowaniu wentylacji centralnej także dla wialni kaszkowych i miałowych jest to dla uniknięcia strat, konieczne. Silna wentylacja unosi bowiem z czyszczonych kaszek znajdującą się w nich mąkę i zabiera do filtra, skąd dostaje się ona razem z częściami mniej wartościowymi do ostatnich wymielań. Ogółem wymiela się 72 — 75% mąki, 2% mąki pastewnej, reszta: otręby średniej grubości.

Wynika z tego, że młynarstwo belgijskie jest na wysokim poziomie. Produkcja dzienna wszystkich młynów (ca. 80 —) wynosi 6.000 ton czyli przewyższa o 50% konsumcję. Przeważają młyny o sprawności 70 ton dziennie. Konsumcja krajowa spadła znacznie z zaprowadzeniem 8 godzinnego czasu pracy. Dawniej robotnik zabierał wiele chleba do fabryki, teraz, ponieważ pracuje tylko 8 godzin, je w domu obiad i spożywa wiele kartofli. To też starania związków młynarskich idą w tym kierunku, aby podnieść konsumcję chleba. Za wzorem amerykańskim propaguje się dobroć i wysoką wartość odżywczą dobrej mąki. I tak n. p. podaje „La Mennerie Belge": „Spożywaj przy każdem jedzeniu wiele dobrego chleba z dobrym masłem i mlekiem. Ten pokarm polepszy prędko twoje zdrowie.

Dr. H. E. Barnard, dyrektor Amerykańskiego Instytutu dla Piekarstwa powiedział: Żaden pokarm nie daje organizmowi ludzkiemu tyle kalorji, co biały chleb. 1 funt białego chleba dostarcza organizmowi w postaci najkorzystniejszej 1100 do 1200 kalorji. Wiele białego chleba i mleka, dają energję, siłę, witaminy i zdrowie. Prócz tego dąży się do eksportu mąki. Prawie wszystkie młyny leżą albo nad Mozdą, nad Esant (Szeldą) lub nad kanałami i otrzymują zboże amerykańskie wprost z Ameryki statkami transatlantyckiemi lub szkutami z Antwerpji. Eksport odbywa się także drogą wodną do Holandji i do niemieckiej Nadrenji. **Nie myśli tu nikt o podwyższeniu produkcji dziennej, lecz starają się wszyscy polepszyć jakość swych wyrobów i zmniejszyć koszty produkcji.** Większość młynów posiada własne laboratorja chemiczne, w których kontroluje się stale jakość fabrykowanej mąki.

Na szczególne wymienienie zasługuje jeszcze nowy system amerykański dla preparowania powietrza wentylacyjnego, który po raz pierwszy widziałem w pewnym wielkim młynie (sprawność 400.000 kg.) w okolicy Bruxelli. Wspomniane urządzenie ma wyrównać ciągłą zmianę wilgoci powietrza i tem samem zapobiega stracie 2 — 3%, którą powoduje konieczna, silna wentylacja maszyn. Działa ono w ten sposób: za pomocą wentylatora doprowadza się rurami powietrze, mniej lub więcej nasycone wilgocią, które po ochłodzeniu powierzchni maszyn i po przebyciu filtra ssącego wyprowadza się na wewnątrz młyna. Stopień wilgoci powietrza w rurach reguluje się według stanu chygrometru. Wprowadzając więc zboże o 15% zawartości wody, można otrzymać mąkę i otręby o tej samej zawartości, bez straty kilku procentów przez aspirację. Oczywiście powyższe urządzenie nadaje się tylko do wielkich młynów, lecz odpowiada w zupełności ogólnemu dążeniu do potanienia kosztów produkcji i otrzymywania towaru o zawsze równej jakości.

Chciałbym jeszcze dodać, że przemysł młynarski belgijski nie jest identyczny z francuskim. Jak mnie informowano urządzenia młyńskie we Francji są bardziej pojedyncze (z wyjątkiem kilku bardzo wielkich młynów) i stosownie do niewielkich wymagań ludności, mąka nie tak jasna.

Tadeusz Sternicki.

Bruksella, dnia 12 maja bież r.

---

*) Zwykle dzieli się pszenicę podług jej twardości na 3 gatunki: mięka (niemiecka, polska), pół-lub-średnio-twarda (Kanitoba, La Plata) i twarda (Durum, Kurrachee używana dla przemysłu makaronowego).

Dział Prawno-Informacyjny

MŁYNARZE BEZROBOTNI PRZECZYTAJCIE! PRZYZNAWANIE I WYPŁACANIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Stosownie do Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 maja 1926 r. (Dz. Ustaw 45 z dn. 12 maja b. r.) **bezrobotny ubiegający się o zasiłek** z funduszu bezrobocia **powinien w ciągu miesiąca po rozwiązaniu umowy pracy** z pracodawcą **osobiście** zgłosić swoje prawa do zasiłków we właściwym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy lub jego oddziale.

Zgłoszenia dokonane w terminie późniejszym, niż jeden miesiąc od dnia utraty pracy zarobkowej uwzględnione nie będą.

Właściwym urzędem jest państwowy urząd pośrednictwa pracy, na którego terenie bezrobotny zamieszkuje przynajmniej 3 tygodnie.

Zgłoszenie, dokonane w niewłaściwym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, **nie jest ważne i musi być powtórzone** we właściwym urzędzie bez przekroczenia pierwotnego okresu, wskazanego w ustępie 1 niniejszego paragrafu, t. j. w ciągu 1 miesiąca po rozwiązaniu umowy najmu.

Zgłaszając prawo do zasiłku z funduszu bezrobocia, bezrobotny winien przedstawić państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy następujące dokumenty:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości osoby,

2) zaświadczenie o czasie zamieszkiwania w danej miejscowości i stanie rodzinnym. W tym celu zarządy gmin wiejskich, a w gminach miejskich właściciele (administratorowie, rządcy domów) względnie biura meldunkowe obowiązane są wydać na żądanie bezrobotnego zaświadczenie, stwierdzające na podstawie ksiąg meldunkowych:

a) miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bezrobotnego w danej miejscowości lub danym domu,

b) stan rodzinny bezrobotnego i jeśli bezrobotny ma rodzinę, wykaz osób. Jeśli bezrobotny zakwestjonuje stwierdzony w zaświadczeniu wykaz osób należących do jego rodziny, właściciel domu (administrator) lub zarząd gminy, względnie biuro meldunkowe obowiązani są zamieścić uwagę w sprawie odnośnej pretensji bezrobotnego.

Właściciele (administratorowie, rządcy) domów obowiązani są uzyskać od władz policyjnych potwierdzenie tożsamości swego podpisu na zaświadczeniu.

3) Zaświadczenie pracodawcy o zwolnienie z ostatniej pracy według wzoru poniższego:

„Nazwa firmy, względnie imię i nazwisko pracodawcy, adres dokładny . . . .
(miejscowość) dn. . . . . roku . .
Ogólna ilość zatrudnionych pracowników w okresie czasu, w którym był zatrudniony dany robotnik lub pracownik umysłowy . . . .

Zaświadczenie Nr.
(według rejestru).

Niniejszem zaświadcza się, że p. . . . .
(imię i nazwisko bezrobotnego) z zawodu . . . . . .
zamieszkały . . . .
dokładny adres . . . .
lat . . pozostawał w stosunku najmu pracy do dnia . . .
w mojej fabryce . . . . (wymienić rodzaj przedsiębiorstwa) bez przerwy w dniu . . . r. . .
(z przerwą od dn. . . . . do dnia . . . .
roku . . . i został zwolniony z pracy z powodu . . . .
W ostatnim przed zwolnieniem okresie płatniczym . . przeciętny zarobek p. . . . . . . obliczony zgodnie z art. 11 ustawy o zabezpienzeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. Nr. 62 poz. 659) w brzmieniu ustawy z dnia 28 października 1925 r.o zmianie niektórych przepisów ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. Nr. 126 poz. 863) wynosił złotych . . . . . gr. . . dziennie.

Podpis . . . . . .

(Pieczęć firmy).

Zaświadczenie o zwolnieniu od pracy, zakłady pracy obowiązane są, pod rygorem odpowiedzialności wydać w ciągu 24 godzin i sporządać bezpłatnie.

W wypadku, gdy pracownik lub robotnik umysłowy opuścił pracę bez uprzedniego porozumienia się z przedsiębiorstwem, to ostatnie nie może się uchylić od wydania powyższego zaświadczenia z tą tylko różnicą, że zamiast powodu zwolnienia od pracy podaje warunki, w jakich odbyło się opuszczenie pracy przez pracownika.

4) Świadectwa z poprzedniej pracy, stwierdzające, że bezrobotny **przez dwadzieścia** conajmniej tygodni **w ciągu dwunastu miesięcy,** przed dniem zgłoszenia do państwowego urzędu pośrednictwa pracy swego prawa do zasiłku z funduszu bezrobocia, pozostawał w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach.

W razie braku dokumentów wymienionych w punktach 2 i 4 postępowanie w sprawie przyznania **zasiłków zawiesza się do czasu uzupełnienia dokumentów.**

W razie niemożności dostarczenia przez bezrobotnego zaświadczenia o zwolnieniu z powodu odmowy pracodawcy, państwowy urząd pośrednictwa pracy **nie przyjmuje zgłoszenia** bezrobotnego do wiadomości, **natomiast na żądanie bezrobotnego wzywa pracodawcę do wydania w ciągu 24 godzin takiego zaświadczenia.** W razie nieotrzymania go państwowy urząd pośrednictwa pracy komunikuje o tem zarządowi obwodowemu w celu pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności, oraz przyjmuje wtedy od bezrobotnego zgłoszenie, które winno zawierać dane powołanego zaświadczenia; w tym wypadku państwowy urząd pośrednictwa pracy zwraca się jednocześnie do władzy policyjnej o przeprowadzenie dochodzenia, celem sprawdzenia tego zgłoszenia.

Przyczem należy mieć na uwadze, **że zgłoszenie prawa do zasiłku jest równocześnie zawiadomieniem o poszukiwanie pracy i o chęci przyjęcia każdej odpowiedniej pracy, wskazanej przez państwowy urząd pośrednictwa pracy.**

Odpowiednią jest każda praca dla bezrobotnego, o ile:

1) warunki umowy o pracy nie są gorsze od ogólnie przyjętych w danej miejscowości,

2) opłacana będzie wystarczająco wedle norm, przyjętych w danej miejscowości,

3) nie jest niebezpieczna ani dla zdrowia, ani dla moralności bezrobotnego,

4) zabezpiecza odpowiednie mieszkanie, jeżeli jest ofiarowana w innej miejscowości.

Praca ofiarowana w innym zawodzie, niż dotychczasowy zawód bezrobotnego, jest odpowiednia, o ile

zachowane są warunki wyszczególnione powyżej, i o ile nie spowoduje dla bezrobotnego poważnych przeszkód przy powrocie do jego pracy zawodowej.

Bezrobotny może odmówić przyjęcia pracy w zakładach, objętych strajkiem lub lokautem; ta odmowa nie pociąga za sobą żadnych skutków w zakresie jego uprawnienia do zasiłków. Dla stwierdzenia jednak powyższych okoliczności, właściwym jest inspektor pracy, którego opinja jest miarodajna.

Zarówno przed otrzymaniem pierwszego zasiłku, jak i w czasie pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia, bezrobotny pod rygorem utraty prawa do pobierania zasiłków, obowiązany jest zgłaszać się z kartą polecającą państwowego urzędu pośrednictwa pracy do każdego wskazanego przez urząd ten pracodawcy, w celu omówienia z nim bliższych warunków pracy. W razie niedojścia do skutku umowy o pracę, bezrobotny winien zwrócić się do pracodawcy o **zaświadczenie na swej karcie polecającej przyczyn** nieprzyjęcia go do pracy, w celu przedstawienia w dniu następnym państwowem urzędowi pośrednictwa pracy.

Wyżej podaliśmy najważniejsze punkty Rozporządzenia, nieznajomość których wielce utrudniało, a nawet uniemożliwiało otrzymanie zapomogi przez młynarzy bezrobotnych.

INTERPRETACJA PRZEPISÓW USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Poniżej podajemy do wiadomości, tyczące się młynarstwa ustępy okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 30 stycznia 1926 roku Nr. 1566/III, zawierającego interpretację Ministerstwa Skarbu odnośnie przepisów ustawy o podatku przemysłowym.

Wobec wątpliwości, poruszanych przy wprowadzeniu w życie ustawy przemysłowej z dn. 15 lipca 1925 r. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło:

Zwolnienie od podatków ubogich płatników.

Wymiar podatku wedle przepisów nowej ustawy będzie uskuteczniony po raz pierwszy za drugie półrocze 1925 roku — więc za okres półroczny — przeto zwolnienie od podatku, o którym mowa w ostatnim ustępie art. 3 ustawy, może nastąpić tylko w tych wypadkach, gdy **kwota podatku od obrotu** na rzecz Państwa za **drugie półrocze** 1925 r. dla odnośnego płatnika nie będzie przekraczała kwoty 25 złotych.

Zauważa się przytem, że o ile jeden i ten sam właściciel posiada kilka przedsiębiorstw, to może on być uwolniony od podatku na zasadzie ostatniego ustępu art. 3 ustawy tylko w tym wypadku, gdy łączna suma podatku od obrotu, przypadającego od wszystkich wykonywanych przez niego przedsiębiorstw, nie przekracza kwoty 50 zł. rocznie na rzecz Państwa (bez dodatków). Przy wymiarze zaś podatku za drugie półrocze 1925 roku kwoty 25 złotych.

Przedsiębiorstwa komisowe.

Nie stoi na przeszkodzie do uznania komisu warunek umowy komisowej, że sprzedaż ma być uskuteczniana według „cen rynkowych" lub „cen maksymalnych", o ile cała suma sprzedażna wpływa na rachunek komitenta, komisant zaś pobiera tylko umówione wynagrodzenie komisowe.

Również nie stoi na przeszkodzie do uznania komisu sam fakt, że komisant z uszczerbkiem swego umówionego wynagrodzenia komisowego zniża cenę towaru.

Bezwzględnym jednak **warunkiem do uznania komisu** jest prowadzenie przez komisanta prawidłowych ksiąg handlowych oraz umowa, o której szerzej traktuje § 16 rozporządzenia wykonawczego.

W razie zatem **nieprowadzenia tych ksiąg, istnienie komisu nie może być uznane,** chociażby komisant ofiarowywał jako dowód, księgi handlowe komitenta, otrzymane od tegoż wyciągi prowizoryczne, zaświadczenia o komisie i t. p.

Za zakłady handlowe w rozumieniu ustępu ostatniego § 16 rozporządzenia wykonawczego, uważa się zakłady handlu towarowego, przeto pośrednicy, utrzymujący biura pośrednictwa handlowego, nie tracą prawa do ulgi, przewidzianej w powołanym ustępie §-u 16.

Operacje komisowe, dokonywane w przedsiębiorstwie handlu towarowego temi samemi towarami, co i na rachunek własny, nie wymagają nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego, o ile przedsiębiorstwo handlu towarowego zaopatrzone jest w świadectwo przemysłowe conajmniej drugiej kategorji handlowej, przyczem płatnik obowiązany jest w zeznaniu o obrocie wykazać osobno zarobek brutto, uzyskany z handlu komisowego, a to na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych.

Komitent winien opłacać podatek w miarę otrzymywania od komisanta powiadomień, względnie rachunków o dokonanych sprzedażach, tak za gotówkę, jak i na kredyt.

Wyjaśnienia co do ulgowych stawek podatku.

Nie tracą prawa do korzystania z ulgowej (1 proc.) stawki podatkowej te przedsiębiorstwa przemysłowe, które z zachowaniem warunków, wymienionych w art. 7 lit. a) ustawy **sprzedają swe towary innym przedsiębiorstwom przemysłowym za pośrednictwem komisantów lub z własnych przedsiębiorstw handlowych.**

Za zużyte w wykonywanym przemyśle uważa się tylko takie artykuły, które faktycznie w zupełności się zużywają lub przerabiają, a które nie mogą być w tej samej formie powtórnie użyte do tego samego celu, względnie nie mogą być przedmiotem handlu w swej pierwotnej niezmienionej formie.

Nie należy zatem uważać za zużyte: butelek, zakupionych przez fabrykę wódek, worków, nabytych przez młyn, dostarczanych zakładom przemysłowym, maszyn, pasów transmisyjnych, kranów do kotłów (inwestycje) i t. p., natomiast uważa się za zużyte: lak, korki, papier, szpagat, zużyte do opakowania, węgiel na opał do maszyn, smary do tychże i t. p.

Dla przedsiębiorstw, pragnących korzystać z ulgi w myśl przepisów art. 7 litera a) **niema** przymusu prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, jednak płatnik prawo swe do tej ulgi winien udowodnić w sposób wiarogodny.

Z ulg przewidzianych w art. 7 lit. b) i c) mogą korzystać tylko samoistne przedsiębiorstwa handlowe, przytem nieodzownym warunkiem dla ulgi, przewidzianej w punkcie b) jest prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych; — obowiązek ten nie ciąży na samoistnych przedsiębiorstwach wykonywania dostaw i na przedsiębiorstwach skupu zawodowego.

Skup zawodowy w celu wywozu zagranicę, musi prowadzić księgi handlowe.

Zwraca się uwagę, iż dotychczasowe określenie handlu hurtowego i detalicznego ma obecnie zastosowanie tylko, o ile chodzi o klasyfikację przedsiębiorstw handlowych pod względem nabywania świadectw przemysłowych, natomiast do podatku od

obrotu mają zastosowanie przepisy art. 7 ustawy i §-u 24 rozporządzenia wykonawczego.

O ile w przedsiębiorstwie jest prowadzony handel hurtowy obok detalicznego lub drobnego, towarami, korzystającemi z ulg w myśl lit. b) i c) art. 7 ustawy, to do obrotów, uzyskanych przy sprzedaży hurtowej, należy stosować $^1/_2$% stawkę podatkową, o ile sprzedaż hurtowa została wykazaną prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi, do obrotów zaś w handlu detalicznego i drobnego — 1%.

Przykład I.

Przedsiębiorca, posiadający świadectwo przemysłowe I kategorji handlowej, prowadzi handel hurtowy w rozumieniu przepisów §-u 24 rozporządzenia wykonawczego t. j. sprzedaje, wyłącznie kupcom i przemysłowcom (nie konsumentom) i nie prowadząc ksiąg handlowych, domaga się, aby do przedsiębiorstwa jego zastosowano $^1/_2$ procentową, względnie 1%-wą ulgową stawkę podatkową (art. 7 litera b) i c).

W takim wypadku przedsiębiorca nie może korzystać z ulgowych stawek podatkowych, ponieważ nie prowadzi ksiąg.

Przykład II.

Przedsiębiorca posiada świadectwo przemysłowe II kategorji handlowej, ksiąg handlowych nie prowadzi, sprzedaje przeważnie spożywcom, a tylko czasami w mniejszych ilościach drobnym kupcom i przemysłowcom.

Taką sprzedaż można uznać za detaliczną w rozumieniu przepisów § 24 rozporządzenia wykonawczego i zastosować 1-procentową stawkę ulgową.

Świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstw skupu zawodowego.

Świadectwa na skup zawodowy nabywać należy w miejscu zamieszkania skupującego i według najwyższej klasy miejscowości, w której transakcje skupu są dokonywane (miejsce odsprzedaży obojętne).

Wysokość dodatku komunalnego.

Przy wymiarze podatku za drugie półrocze 1925 roku dodatek na rzecz związków komunalnych winien być pobrany w myśl przepisów art. 119 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. (Dz. Ustaw Nr. 58 poz. 412) t. z. w wysokości 0,5% od ustalonego obrotu, a dopiero od obrotów **osiągniętych po 1 stycznia 1926 r.** należy go pobierać **w wysokości $^1/_4$ części wymierzonego podatku.**

F. L.

Z Życia Związkowego

Z PIOTRKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH.

Ogólne zebranie piotrkowskiego Oddziału odbyło się w dniu 9 maja 1926 roku. Obecnych na zebraniu 18 członków, na przewodniczącego jednogłośnie wybrano p. Ed. Mateja, na sekretarza uproszono p. J. Bindera.

Porządek dzienny: 1) wybór przewodniczącego i sekretarza, 2) odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, 3) wybór delegatów na walne zebranie do Warszawy, 4) rozważenie sprawy wodnej i jej konsekwencje i 5) wolne wnioski.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Oddziału, wyborze przewodniczącego, sekretarza i odczytaniu protokółu z walnego zebrania, odbytego dnia 31 marca bież r., przystąpiono do wyboru delegatów na Walne Zebranie do Warszawy. Na podstawie ilości czynnych członków, ustalono wydelegować 2 przedstawicieli, a mianowicie p. Zygmunta Manteja z Kółek i p. Piotra Jendrzejczyka z Kuznocina.

Prezes Oddziału p. Fürstenwald poinformował obecnych, że na skutek wyjaśnień i starań przedstawicieli Oddziału, Komisja Szacunkowa określiła wysokość obrotu przemysłowego za II półrocze 1925 r. w normach znacznie dogodniejszych dla płatników, niż to miało miejsce za I półrocze 1925 r. Redukcja dochodzi w pewnych wypadkach do 50%. Wzywał wszystkich do regularnego składania zeznań, popartemi księgami, kwitarjuszami, gdyż takowe, o ile są należycie prowadzone, bezwzględnie zasługują w Izbie Skarbowej na wiarę.

Uznano za konieczne i wskazane, ażeby członkowie Oddziału, we własnym interesie, dawali p. prezesowi wyczerpujące dane o swoim młynie i obrocie, gdyż umożliwi to dopiero p. prezesowi racjonalną obronę każdego poszczególnego członka, przed niesłusznym i zbyt wysokim wymiarem podatkowym.

Postawiono wniosek, ażeby Oddział Piotrkowski wyłonił z pośród swoich członków jedną osobę do komisji cennikowej. Na delegata do komisji cennikowej wybrano p. Orzeszka, zamieszkałego w Przygłowie, jako reprezentanta młynarstwa tamtejszego.

W sprawach wodnych p. prezes zalecał wszystkim członkom załatwienie wykonania planów i uzyskania koncesji. Ze względu na kończący się termin przewidziany ustawą, należy nie zwlekać, nie chcąc dopuścić do przykrych następstw.

Z uwagi, że termin działalności komisji kwalifikacyjnej upłynął w dn. 28 listopada 1925 roku, wypływa konieczność dokonania nowych wyborów. Sprawę tę jednak zdecydowano odroczyć do następnego Ogólnego Zebrania.

Na wniosek p. Konopackiego postanowiono zrehabilitować p. Oskara Wandelta w związku z uczynionemi Mu zarzutami na ogólnem Zebraniu, odbytem w dniu 14 czerwca 1925 roku.

Ustalono, że działalność p. Oskara Wandelta, jako członka Komisji Szacunkowej, bynajmniej nie była szkodliwą dla młynarzy, a wprost przeciwnie, gdyż z całą sumiennością i objektywnością bronił interesów członków Oddziału.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

RZECZYWISTY NADMŁYNARZ, JAKO KIEROWNIK.

Pewien znany, zamożny niemiecki właściciel wielkiego młyna, czy nawet młynów, zestawił warunki, jakim powinien odpowiadać rzeczywiście dobry nadmłynarz, jako kierownik przedsiębiorstwa.

Zestawił przytem rzeczowo obowiązki kierownika tak drobiazgowo, jak się to dotąd nie spotykało.

Jakże te żądania rażąco różnią się od wymagań u nas stawianych! Podaję poniżej przytoczone zadania, — może posłużą wielu właścicielom i kierownikom za wzór i tym sposobem wyjaśnią należycie stanowisko poważnego kierownika młyna. W każdym razie należy uwzględnić, że zebrał je niemiec, człowiek doświadczony i bezwzględnie rzeczowo dbający o dobro swego przedsiębiorstwa.

1) Rzeczywisty kierownik musi przedewszystkiem umieć samodzielnie myśleć i nie być naprowadzanym przez swego zwierzchnika na wszelkie drobne szczegóły.

2) Kierownik powinien troskliwie obejrzeć i zbadać przeznaczaną do przemiału partję zboża lub mieszanki i wszelkie spostrzeżenia lub zastrzeżenia odnośnie jakości partji, winny być uczynione w specjalnie zaprowadzonym notatniku; nie powinien zboża zakwestjonowanego przyjąć bez zastrzeżeń, gdyż nie mógłby potem wytworzyć przepisowych rodzajów standaryzowanej mąki.

3) Kierownik nie powinien, możliwie nigdy, osobiście czynnie współpracować w młynie, gdyż traci wtedy wiele czasu i nie może podołać wszelkim swoim różnorodnym obowiązkom.

4) Kierownik musi mieć pod stałą najdokładniejszą obserwacją swoich pracowników, maszyny, urządzenia, nie wyłączając oliwienia łożysk i przewietrzań. Powinien przeprowadzać możliwie często badania mąki, a gdy jakiś gatunek mąki okazuje się podejrzanym — przeprowadzić próbę wypieku; również powinien starać się o próby mąki z innych młynów, w celu porównań.

5) Kierownik musi być w prowadzonym przedsiębiorstwie zupełnie samodzielnym; winien wiedzieć kiedy i jak mają być nakute kamienie, walce naryflowane i t. p. i nie pozwolić na wtrącanie się lub perswazje właściciela-chlebodawcy, czynić to jednak należy nie przekraczając przynależnego przełożonemu szacunku i dyscypliny. Taki kierownik znajdzie zawsze uznanie u swego zwierzchnika, gdyż on nie działa we własnym interesie, ale dla dobra przedsiębiorstwa.

6) Kierownik musi być do swojego przedsiębiorstwa przychylnie usposobiony i takowe szanować, powinien radować się, gdy zostaje za działalność wyróżnianym.

7) Kierownik winien dbać i zabiegać, aby posiadał stale w zapasie worki, wszelkie części zamienne, smary, tłuszcze, paliwo, pasy, troki i t. p., jakkolwiek za tego rodzaju braki bezpośrednio jest odpowiedzialny kantor handlowy i magazyn.

8) Kierownik powinien codziennie informować się w handlowym kantorze i wiedzieć zawczasu, na jakie gatunki mąki są zapotrzebowania, jak wysoko procentowo mają być produkowane, jak przedstawia się rynek zbytu i zakupu, kiedy należy przemagazynować lub skontrolować mąkę i t. p.

9) Kierownik musi zająć się ekspedycją wytworów, kontrolować ich jakość i sprawdzać dokładność wagi — wszystko to uskutecznić dokładnie.

10) Kierownik nie powinien pozwolić, aby był „do wszystkiego", nie powinien być obciążonym przez swego pracodawcę zbędnemi poleceniami. Ma jednak prawo wglądu i w gospodarstwo rolne, do stajni, chlewni i obory, aby był rzeczowo o stanie gospodarstwa uświadomiony.

11) Kierownik, jako mający wiele różnorodnych obowiązków do wykonania, musi być zupełnie rozsądnym i samodzielnym i życiowo doświadczonym człowiekiem.

12) Kierownik przedsiębiorstwa młyńskiego musi mieć odpowiednio szeroko zakreślone prawa i wolność decyzji, jest zastępcą właściciela, być odpowiednio upoważnionym i poważanym. Decyzja i rozporządzenia właściciela muszą być mu podawane jedynie bezpośrednio tak, aby mógł utrzymać swoją powagę wobec pracowników. Wszelkie wywiady prowadzone i zaciągane u podwładnych kierownikowi osób muszą być bezwzględnie wykluczone.

W tych warunkach kierownik może sprawnie pracować, a jeżeli się do owych czynności nie nadaje, powinien być zwolniony po przeprowadzeniu rzeczowej rozmowy z właścicielem przedsiębiorstwa. Kierownik musi być i powinien być alfą i omegą w powierzonem mu przedsiębiorstwie.

Na odpowiedniem stanowisku — musi być odpowiedni człowiek!

Inż. W. Krzyżanowski.

Dział Gospodarczy

ŻYCZENIEM ROLNIKÓW JEST WSTRZYMAĆ WOLNY WYWÓZ OTRĄB.

W „Gazecie Gospodarskiej" Nr. 20 z dn. 16 maja bież. r. p. J. Wokulski w artykule zatytułowanym „W sprawie wywozu otrąb", wyraził życzenie, ażeby dla wzmożenia hodowli bydła i trzody chlewnej i potanienia mleka, — dążyć do zamknięcia granicy dla wywozu otrąb.

Przyczynę obecnych cen otrąb przypisuje się Związkowi Młynarzy Polskich.

W celu bezstronnego wyświetlenia poruszonej sprawy, Związek Mł. Polsk. zwrócił się do redakcji „Gazety Gospodarskiej" z prośbą o łaskawe zamieszczenie naszego wyjaśnienia w treści niżej podanej.

„Korzystając z łaskawej uprzejmości redakcji „Gazety Gospodarskiej" niniejszem pozwalamy sobie powiedzieć słów kilka w odpowiedzi p. J. Wokulskiemu na artykuł Jego w sprawie wywozu otrąb i ich wysokiej jakoby ceny.

Odnośnie ceny, musimy zaznaczyć, że wartość otrąb i mąki w ziarnie razem, muszą przecież pokryć koszt ziarna i wszystkie koszty przemiału.

Ponieważ koszty przemiału są do pewnego stopnia cyfrą stałą, przeto cena otrąb pozostaje w zależności od ceny mąki.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę, że ze względów ekonomicznych, władze stale pilnują ażeby cena mąki nie przekraczała pewnych norm, rzecz prosta, że to musi odbić się na cenie otrąb.

Następnie cena otrąb kształtuje się w stosunku do cen zagranicznych.

Z tego powodu gdy wywóz otrąb nie był dozwolony i cena ich na rynku wewnętrznym było niską, cena mąki siłą rzeczy była wyższą.

Procentowo powyższe ceny kształtowały się w ten sposób, że przed wywozem, — wpływ osiągnięty ze sprzedaży wyprodukowanych z 100 kg. żyta otrąb (ca 37 kg.) stanowił 23 — 26% ceny 100 kg. ży-

ta, — obecnie zaś wobec ceny otrąb pozostającej w stosunku do cen zagranicznych, wartość otrąb stanowi 28 — 31% ceny 100 kg. żyta; — wpływ zaś ze sprzedaży mąki otrzymanej z przemiału 100 kg. żyta zamiast poprzednich 93 — 97% zmniejszył się do 87 — 90% ceny 100 kg. żyta.

Wstrzymanie więc wywozu otrąb i obniżenie tem samem ich ceny, bezwarunkowo wpłynąć musi na podniesienie się cen mąki a co zatem idzie i chleba.

Nie mówimy już o tem, że wstrzymanie wywozu otrąb spowoduje zbytnie ich nagromadzenie na rynku wewnętrznym z powodu braku zbytu, a co zatem idzie zastój w młynarstwie, zwiększenie bezrobocia, zmniejszenie się dopływu walut z zagranicy i t. p.

Ubiegły rok 1925, kiedy to wszelki wywóz mąki i otrąb był niedozwolony a przywóz ułatwiony przekonał nas, jak to się odbiło na stanie gospodarczym całego kraju, czego skutki jeszcze i obecnie ponosimy.

Wiemy również, że te tylko kraje są silne gospodarczo, które dużo eksportują i to nie surowców — lecz przetworów, tymczasem p. Wokulski radby raczej wywozić surowiec t. j. ziarno — a nie wywozić przetworu w postaci otrąb.

Idźmy dalej, jesteśmy pewni, że p. Wokulski nie będzie miał nic przeciwko temu ażeby wszyscy obywatele kraju byli jednakowo traktowani i żeby nie było żadnych przywilei.

W takim razie konsumenci, do których należą i młynarze, powinni wystąpić energicznie przeciwko wywozowi ziarna, jak również bydła i świń, czy też jaj, bo wtedy wszystko powyższe mielibyśmy w kraju za połowę obecnej ceny.

Czy to jednak okazałoby się rzeczywiście dobrem — dla wszystkich i całego kraju — wiadomem jest powszechnie i dowodzeń nie potrzebuje.

Wiadomem jest, że wszystkie kraje kulturalne wszelki wywóz przetworów popierają i ułatwiają, bo tylko w ten sposób zwiększa się bogactwo kraju.

Nie ten kraj jest bogaty, który dużo własnego dobra konsumuje, lecz ten który dużo wywozi i sprzedaje obcym, choćby z własnym uszczerbkiem.

Wiadomem jest np., że duńczycy sami przeważnie odżywiają się margaryną t. j. masłem sztucznem, podczas gdy całą produkcję słynnego z dobroci masła — wywożą.

Nie naszą rzeczą jest omawiać na tem miejscu sprawę racjonalnej hodowli i tuczenia — wiemy jednak, że pod tym względem jest jeszcze u nas bardzo dużo do zrobienia, jak również, że przy racjonalnej, na naukowych podstawach postawionej hodowli — kwestja ceny otrąb nie odgrywa poważnej roli.

Nie znamy również takiego zakątka kraju — w którem by odczuwano taki brak otrąb, żeby otrzymanie ich napotykało na nieprzezwyciężone trudności.

Każdy młynarz chętnie przyjmie zboże i wymieni na odpowiednią ilość otrąb, nie można jednak wymagać ażeby rolnik t. j. hodowca zboże sprzedawał zagranicę po cenie wszechświatowej, a w kraju nabywał po nienormalnie niskiej cenie otręby.

Z powyższem sądzimy, że każdy się zgodzi i przyzna nam rację."

Poradnik Gospodarski

SIANO, JEGO WARTOŚĆ I SPOSOBY PRZYGOTOWANIA.

Siano jest głównym materjałem karmowym, na którym opieramy przeważnie żywienie zimowe inwentarza. Dobrze przygotowane siano jest uważane za najlepszy pokarm, jak dla bydła rogatego tak i dla koni. Im obficiej gospodarstwo jest zaopatrzone w dobre siano, tem łatwiej da sobie radę z przekarmieniem swego inwentarza. Jednak siano ma niejednakową wartość, jako pokarm. Wartość siana zależy w dużej mierze od sposobów przygotowania jego i obchodzenia się z nim. Dobroć siana, niezależnie od jego natury (t. j. od gatunku suszonych roślin) zależy: **od czasu koszenia, od stanu pogody w czasie zbiorów i od sposobu suszenia.**

W pierwszym rzędzie wartość siana zależy od stopnia dojrzałości koszonych traw. Im młodsze są trawy, tem mają więcej części delikatnych, liściastych, a mniej twardych, słomiastych. W miarę dojrzewania, zmienia się stan roślin; zmniejsza się ilość części zielonych, a zwiększa się ilość części słomiastych, twardych. Szereg naukowych doświadczeń wykazuje, w jakim stopniu zmienia się wartość siana, w zależności od czasu zbioru. Wartość siana głównie oceniamy podług zawartości w nim białka, szczególnie strawnego.

Dla uzyskania najlepszego siana o dobrym składzie karmowym — należy kośbę rozpoczynać **w pierwszej połowie okresu kwitnienia, lub gdy rośliny będą w pełnym kwiecie.** Natomiast stanowczo unikać przetrzymywania traw i koniczyn do czasu ich przekwitnięcia. Siano, z traw przetrzymanych długo na pniu, ma wartość nieraz mało różną od wartości słomy.

Rośliny, z których siano przygotowujemy (trawy, koniczyny) już w czasie suszenia normalnie tracą sporo ze swych składników pożywnych. Im dłużej trwa okres suszenia, tem ponosimy większe straty. Najmniej strat otrzymujemy przy szybkiem suszeniu w czasie dobrej suchej pogody. W czasie nieodpowiedniej pogody mogą zachodzić bardzo duże straty składników pokarmowych siana. Tak w pewnem doświadczeniu koniczyna straciła 25% swojej wartości, wówczas gdy zebrana dobrze dała strat tylko 9%.

Aby uniknąć strat dużych w wartości siana, należy dbać o to, aby siano było najmniej narażone na działanie pogody i aby suszenie trwało możliwie krótko. Nie należy dopuszczać, aby siano długo leżało w przekosach nieruszone (chyba, gdy deszcz przeszkadza). Podsuszone siano najlepiej układać w kopki, gdzie ono powoli dojrzewa i nie jest narażone na zmiany pogody. Siano ułożone w kopkach, łatwiej jest następnie dosuszyć.

Dobre siano powinno mieć świeży, połyskujący, zielony kolor (kolor zależny od czasu i sposobu suszenia), a przedewszystkiem właściwy, przyjemny zapach. Siano nie posiadające dobrego zapachu, lub mające zapach stęchły, mdły — zostanie należycie ocenione przez bydło. Inwentarz czuje właściwy mu wstręt do siana, źle przygotowanego. Na smakowitość siana należy też zwracać baczną uwagę. Nieza-

leżnie od wartości pokarmowej siana, będzie ono tem lepsze, im będzie chętniej spożywane przez inwentarz.

PRACE OGRODNICZE W CZERWCU.

W miesiącu czerwcu hasłem w grodzie warzywnym jest pielenie, motykowanie i podlewanie. Po sprzątnięciu sałaty, rzodkiewek i szpinaku, każdy zagon należy odświeżyć i posadzić inne warzywa. Jeżeli ziemia wyczerpana, a chcemy posadzić warzywa potrzebujące wiele pokarmów, zasilamy ją kompostem lub mierzwą przetrawioną. Rośliny kapustne— w dnie pogodne — zasilamy teraz saletrą, albo podlewamy ją gnojówką, podczas deszczu, lub w dnie pochmurne. Gnojówką zasilamy także młode plantacje szparagów i hodowle rabarbaru oraz truskawek, których ziemię wyścielamy skruszałą mierzwą, bo wtenczas ziemia zatrzymuje wilgoć.

W ogrodzie owocowym należy niszczyć w dalszym ciągu wszelkie robactwo, skrapiać drzewa roztworem zieleni paryskiej, (zieleń paryską przygotowuje się w następujący sposób: bierze się 60 gr. zieleni paryskiej i 100 gr. wapna niegaszonego na 100 litrów wody). Podczas spryskiwania płyn często mieszać, gdyż zieleń paryska łatwo osiada. Zieleń paryska jest bardzo silną trucizną dla ludzi, zaleca się więc jaknajwiększą ostrożność przy rozpylaniu. Po każdym spryskiwaniu myć ręce starannie mydłem. W razie ukazywania się plamek czarnych, grzybka, należy drzewa spryskać cieczą bordoską. Można jednocześnie mieszać ciecz bordoską z zielenią paryską. Ciecz bordoska musi być zużyta w dniu przyrządzenia, gdyż prędko ulega zepsuciu. Osad, stanowiący istotnie czynną część cieczy, na liściach, pod wpływem wilgoci wkrótce się rozkłada, miedź ulega wypłukaniu, a pozostaje biały osad w postaci gipsu, który nie przepuszcza promieni słonecznych i wstrzymuje asymilację w miejscach pokrytych.

Mając powyższe wady cieczy bordoskiej na uwadze, należy zalecić do szerokiego użytku preparat zastępczy wyrobu krajowego, pod nazwą A r b o s a n. Jest to proszek łatwo rozpuszczalny w zimnej, miękkiej wodzie, zawsze gotowy do użytku, o stale jednakowym składzie.

Preparat Arbosan specjalnie używany jest przeciw „czarnemu grzybkowi", który wywołuje na owocach szpetne, ciemne plamy, deformuje owoce, powstrzymuje ich wzrost, psuje smak, a na liściach niszczy tkankę, wskutek czego blaszka liściowa przedwcześnie usycha i drzewa w końcu sierpnia lub we wrześniu stoją nagie, jak w zimie. Wskutek przedwczesnego przerwania obiegu soków, nie wykształcają się pączki owocowe na rok następny, zmniejsza się płodność drzew, zamierają wierzchołki pędów, stopniowo zaś usychają gałęzie i wreszcie mogą zginąć całe drzewa.

Proszek Arbosan nie zawiera wapna, dzięki czemu nie pozostawia plam gipsowych na liściach, tylko lekki nalot koloru błękitnego. Miedź, silniej związana, niż w cieczy bordowskiej, znacznie trudniej się wypłukuje, a więc preparat działa przez czas dłuższy. Zraszanie Arbosanem powinno być wykonywane w następujących terminach: pierwsze zaraz po przekwitnięciu drzew, drugie i trzecie w odstępach mniej więcej dwutygodniowych.

Odmiany późne jesienne i zimowe, silnie podlegające grzybkowi, można zraszać jeszcze po raz czwarty, co się odbije korzystnie nie tylko na odporności na grzybek, ale dodatni wpływ wywrze na przedłużenie wegetacji i na żywotność tkanki, gdyż miedź działa pobudzająco na procesy asymilacyjne.

Stosownie do wskazówek p. prof. St. Schönfelda do zraszania trzeba wybierać dni suche, możliwie bezwietrzne, ale kropienia nie wykonywać podczas silnej operacji słonecznej. Bardzo ważne jest, ażeby rozpył był idealnie drobny, mgławicowy, i ażeby ilość płynu rozpylonego nie była duża. Na liściach powinna osiadać tylko subtelna mgła, która bardzo szybko zasycha, pozostawiając nalot drobny, równomiernie rozłożony na całej powierzchni. Jeżeli zraszanie odbywa się tak, że na liściach ciecz zbiera się w krople i ścieka, to na końcach liści osiada nadmiar roztworu, który częściowo spada na ziemię, częściowo zasycha w postaci stężonej i może przypalić delikatne końce blaszki.

Przy prawidłowem zraszaniu wychodzi około 5 litrów cieczy na drzewo średniej wielkości, czyli 1 kg. Arbosanu 1% na 20 drzew. Żeby jednak osiągnąć pożądany wynik, trzeba używać specjalnych rozpylaczy, dających ów rozpył mgławicowy, a równocześnie zaopatrzonych w energicznie działające mieszadło, które wprawia ciągle w ruch całą zawartość zbiornika, ażeby czynna zawiesina nie osiadała na dnie, bo w przeciwnym razie, rozszenie odbywałoby się bezwartościową czystą wodą. Najkorzystniejsze są mieszadła w postaci cienkiego strumienia cieczy, wytryskującej u dna naczynia za każdym naciskiem tłoka. Mieszadła wahadłowe mniej skutecznie poruszają osad.

Ze zraszaniem drzew Arbosanem można połączyć ochronę drzew przed liszkami, bowiem do Arbosanu, w stanie suchym, można dodać zieleni paryskiej, w stosunku 100 gr. na 1 kg., a wtedy na powierzchni liści osiądzie trucizna, która zabije liszki, pożerające blaszki.

Panowie Młynarze popierajcie Waszą organizację fachową!!!

Rynek zbożowy.

	15/V	22/V	31/V	UWAGI
Warszawa				
pszenica	—	58.—59.	58.—60.	cena stacja załadowcza
żyto	—	36.—37.	35.—36.	" " "
mąka żytnia „0000" 50% . . .	60.—	60.—	60.—	*) loco Warszawa
otręby żytnie detal	28.—	28.—	28.	
jęczmień (browarny)	—	35.—37.	36.—38.	franko stacja załadowcza
owies	—	39.—41.	40.—41.	" " "
Poznań				
pszenica	52.—54.—	54.—56.	55.—58.	loco Poznań
żyto	32.—34.—	34.—35.	35.—36.	" "
jęczmień (browarny)	32.—34.—	34.—35.	34.—36.	" "
owies	33.—35.—	36.—38.	38.—40.	" "
mąka żytnia 70%	49.—50.50	52.50	52.25	" "
otręby żytnie	28.—29.—	28.—30.	28.—29.	" "

*) Ceny podane za 100 kg.

Rynek pieniężny od 15/V—31/V 1926 r.

	15/V	20/V	25/V	28/V	31/V
Dolary Stanów Zjednoczonych . . .	—	11.13	11.05	11.02	11.02
Funty angielskie	—	53.97	53.90	53.80	53.48
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	—	211.90	212.25	212.60	212.87
Franki francuskie " . .	—	36.80	36.70	36.30	36.11
Korony czeskie (za 100 koron) . .	—	32.90	32.80	32.85	32.57

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Zw. Mł. Pol. dn. 15 czerwca 1925 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych . . . . . . po **2** zł. **50** gr.
" o 2-ch i więcej złożeniach . . . . po **2** zł. **50** gr. od złożenia
Od młynów o 2-ch i 3-ch złożeniach . . . . po **5** zł. — gr. "
" o 4-ch i 5-ciu złożeniach . . . . po **8** zł. — gr. "
" o 6-ciu i więcej złożeniach . . . . po **10** zł. — gr.

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy, czeladnicy płacą rocznie **2** zł. **50** gr.

Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

Należności można przesyłać na nasze konto w P. K. O. Nr. 1615.

Kto nie opłacił jeszcze składki lub nie poczynił dopłat za 1925 r. niech śpieszy z dopełnieniem tego obowiązku.

Składki członkowskie są poważnie zmniejszone, a więc z uregulowaniem nie należy się ociągać.

WYKAZ SKŁADEK WPŁACONYCH W ROKU 1926

Centrala: Fr. Dałek — Hniezno; **St. Gryglaszewski** — Orło; **Wł. Śliwa** — Słotwina Brzesko; **T. Mańkiewicz** — Sobienie Jeziory' **A. Gołębiowski** — Treblińka.

Oddział Rawski: **Wł. Marjański.**

Oddział Puławski: **B-cia Iwaniccy, P. Jastalski.**

Oddział Kielecki: **Goldkorn, Warszawski i Silberber.**

Oddział Łowicki: **Fr. Łyczkowski.**

Oddział Zamojski: **J. Grynasiuk.**

Oddział Piotrkowski: **Wł. Krokowicz, J. Krawczyński, P. Bodek, R. Rymer.**

Oddział Ciechanowski: **T. Brzozowski, W. Gross, L. Gross, Z. Jasiński, A. Lewandowski, J. Lewandowski, T. Maliszewski, P. Luciszewski, A. Mystkowski, E. Mystkowski, Wł. Nowakowski, M. Ostaszewski, R. Ryglewicz, J. Szczucki, G. Szynke, J. Wichliński, J. Wylazłowski.**

Oddział Sieradzki: **St. Tokarski.**

Oddział Mławski: **Fr. Siemiątkowski.**

Oddział Lubelski: **B-cia Krausse.**

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Marjan Rutkowski.